



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 8-59-59

10

KURIER POLSKI WARSZAWA

wydanie

A

1 1. MAJA 1961

Nr 114 z dn.

Z TEATRU

168

A grać trzeba...

CZY pamiętacie z poprzedniego programu „Buffo” świetnych Braci Krzak? W nowym programie wcielili się w nie mniej zabawny „Calypso-ensemble”, budzący burzę śmiechu na widowni. ADOLF DYMSZA, SATURNIN ŻORAWSKI, WIESŁAW MACHOWSKI i MARIAN JONKAJTYS — ta czwórka aktorów, z których każdy na własny użytek reprezentuje przecież bardzo różny styl estradowy, odmienny rodzaj komizmu, stworzyła zespół bardzo żywotny i zgrany, nieodparcie komiczny, zachwycający precyzją i wdziękiem. Można by wręcz zaryzykować twierdzenie o przechodzeniu zmian ilościowych w jakościowe, bo niewątpliwie mamy tu do czynienia nie z prostym zsumowaniem lecz z całkowicie nową „jakością” estradową. „Calypso-ensemble” stanowi clou nowego programu w „Buffo” i z całą pewnością doczeka się dalszych wcieleń.

„Jędrusia Kalinik” w wykonaniu STEFCI GÓRSKIEJ, trafna, złośliwa parodia popularnej pieśniarki telewizyjnej, niezawodna aktorsko IRENA KWIATKOWSKA, dokonująca cudów inwencji na kanwie słabego tekstu, dobrze podana piosenka o neorach MARIANA JONKAJTYSA i wreszcie zabawny monolog „POŻAR” OSEKI w koncertowym wykonaniu KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO, pełniącego ponadto ujmująco i sympatycznie rolę konferansjera — to jaśniejsze momenty programu. Tych ciemniejszych jest sporo, pominiemy je milczeniem. Co pomoże rzarzkanie na słabość wielu tekstów i to firmowanych nieraz nazwiskami satyrycznych „wieszczów”, wyrzuty, że niektóre „kawałki” satyryczne są całkowicie „od innej matki”, że nie wynosi się z programu ani jednej piosenki, która by się przylepiła do ucha i odzywała nazajutrz we wspomnieniach? Tytuł nowego programu głosi wszak „AMY NIC, TYLKO GRAMY!”, wyrażając niezłomny zapał zespołu zabawiania publiczności pomimo wszystko. Oby tylko starczyło zapału publiczności, czego z serca życzymy.

Mieczysław Radost